KURJER WARSZAWSKI.

D. 12. Grudnia. — Rok 1847. Niedziela. № 332. Jutro, Śta Łucya P. M. v. s. Iszy Grudnia.

Wczoraj Kościół Święty obchodził dzień jednego z wielkich Papieżów, to jest Śgo DAMAZEGO Igo. Śty DAMAZY urodzony w Hiszpanji r. 304, wstąpił na katedrę Śgo PIOTRA Xiążęcia APOSTOŁÓW w r. 366 po LIBERJUSZU Papieżu. Przez czas niejaki miał za współzawodnika Dyakona *Ursina*, który rościł prawa do władztwa Kościoła. Z upadkiem tego przeciwnika, Ś. DAMAZY zawładnął iuż spokojnie Katedrę *Rzymską*, i zaprowadził surową karność. Za Jego rządów odbyło się kilka duchownych konsyljów. Śty HIERONIM był sekretarzem tego Papieża, i z rozkazu Jego poprawił tłumaczenie łacińskie *Nowego Testamentu*, oraz przełożył w zupełności z textu hebrajskiego księgi dawnego Zakonu. To tłumaczenie iest dotąd używane, i znane pod nazwiskiem *Vulgaty*. Vulgate tłumaczył na język polski X. *Wujek*. Śty DAMAZY żył lat 90.

Onegdaj donieśliśmy o Nabożeństwie uroczystem odprawionem w Kościele PP. *Wizytek*, z powodu ukończonej restauracji tejże Świątyni. — Wczoraj odbyło się w Kościele rzeczonym Nabożeństwo żałobne za pokój wieczny dusz zmarłych różnemi czasy fundatorek klasztoru i Kościoła, oraz Dobroczyńców tego Zakonu. — Od rana odprawiały się ciągle na tę intencję Msze Śte, a o godz: 10ej, przy starannie przybranym katafalku, który otaczała Szkółka Parafjalna Kościoła Śgo KRZYŻA, śpiewano Wigilje. Siostry *Miłosierdzia* i XX. *Missjonarze*, oraz pobożni, znajdowali się na tym obrzędzie. Mszę wielką żałobną celebrował W. JX. *Łopuski*, najdawniejszy z sług OŁTARZA, po drugich iuż prymicjach Kapłan Zgromadzenia XX. *Missjonarzy*, w assystencji Duchowieństwa tegoż Zgromadzenia. — Jedną z najgłówniejszych Dobrodziejek Zakonu PP. *Wizytek*, była MARJA LUDWIKA *Gonzaga*, Małżonka z kolei dwóch braci WAZÓW Królów Polskich, zmarła przed 180 laty. Ona to jak już donieśliśmy, sprowadziła *Wizytki* do kraju, ona im fundowała klasztor, ona była też fundatorką pierwszego Kościoła, który dziś istniejącym kosztem zastąpiony został. Pierwszy ten Kościół wzniesiony był pod wezwaniem BOGA RODZICY P. MARJI i Oblubieńca Jej Śgo JÓZEFA. Kamień węgielny na tę budowę położyła Królowa wyżej wspomniana, d. 3go Października r. 1664, za przychyleniem się, i w przytomności Najjaśniejszego Jej Małżonka Króla JANA KAZIMIERZA. Powyższa wiadomość historyczna uzupełnia udzielone iuż przez nas szczegóły dotyczące Kościoła, który w r. b. z troskliwości Rządu i hojności prywatnych odnowionym został.

P. Stanisław *Kurcyusz*, dotychczasowy Adjunkt w Wydziale Administrac: Ogól: w Kom: Rząd: Spraw W. i D., mianowany został p. o. Sekretarza klassy III w tymże Wydziale.

Exportacja zwłok ś. p. *Ludwika Adama Dmuszewskiego*, Dyrektora Teatrów Warszawskich, Członka wielu Zakładów Dobroczynnych, Redaktora Kurjera Warszawskiego, odbędzie się jutro (w Poniedziałek) o godz: 2ej, z domu własnego przy ulicy Wierzbowej.— W dniu tym, Teatra Warszawskie będą zamknięte.

Na cześć L. A. Dmuszewskiego.

W każdej chwili pamiętał o bliźnich niedoli,
Wspierał, ludzkości czucie budził w sercach święte,
A kiedy świat opuścił z PRZEDWIECZNEGO woli,
Zostawił słodką pamięć i łzy nieoschnięte.

Wczoraj o godzinie 10ej z rana, rozstała się z tym światem, w kwiecie wieku, pełna cnot i dobroci, ś. p. Anna Marjanna *Brzezińska*, Córka ś. p. Józefa Brzezińskiego, zacnego Obywatela. Nieutulona w żalu Rodzina, zaprasza Krewnych, Przyiaciół i Znajomych, na exportację zwłok zmarłej, z domu Nº 799 przy ulicy Elektoralnej, na smętarz Powązkowski, pojutrze odbyć się mającą; a na Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. Kapucynów dnia 17 b. m. (w Piątek).

Konstancja *Jamiołkowska*, w wieku lat 40, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, umarła onegdaj. Rodzina, przy której zmarła, lat 23 w obowiązkach wiernie i poczciwie przebyła, oddając hołd należny jej wierności, w nieobecności Krewnych, zaprasza na wyprowadzenie jej ciała jutro o godz: 11ej z rana, ze Szpitala Śgo DUCHA, na smętarz Powązkowski.

W przyszły Wtorek (d. 14go b. m.), iako w smutną rocznicę zgonu ś. p. Augustyny z Śliwińskich *Łaszewskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów* o godz: 10tej z rana, na które osierocony Mąż i Dzieci, zapraszaią.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Księgarza i Typografa przy ulicy Miodowej Nr 496, wyszło dzieło: *O rozumie ludzkim, iego siłach, przymiotach i sposobach kształcenia*; napisał Michał *Wiszniewski*, dla pożytku kształcącej się młodzi płci oboiej. Szanowny Autor w przedmowie, między innemi tak wyraża się: »Wiem ia dobrze, że nikt ieszcze nie użalał się, że nie ma rozumu. W tym względzie ieszcze żaden człowiek na los swój nienarzekał, na Opatrzność nie sarknął. A kiedy żadnemu z nas los niedał dosyć maiątku, dosyć godności i zaszczytów, dość świetnego na świecie położenia, iednego tylko rozumu każdy ma

dosyć, a nawet więcej niż mu potrzeba; tak iżeśmy zawsze z radą dla drugich gotowi i zawsze wiemy dobrze (choć poniewczasie) co i iak robić należało. Ma my więc rozumu dosyć i dla siebie i dla drugich; pieniędzy, pieniędzy tylko by nam potrzeba. Otoż łaskawi Czytelnicy, żeby mieć pieniądze, trzeba koniecznie mieć rozum; bo człowiek rozumny albo zrobi pieniądze, albo bez nich obchodzić się potrafi. Kto więc użala się, że nie ma pieniędzy, widać, (darujcie co powiem), widać że nie ma rozumu, a zatem niech raczy dowiedzieć się w książce niniejszej, jak to przyjść do rozumu można." Tak dalej rzecz prowadząc, Autor dowodzi potrzebę tego dzieła, będącego owocem jego nauki, a więcej jeszcze jego doświadczenia. Cena exemplarza zł. 9.

Wygodny chodnik flizowy wyciąga się już do ulicy Długiej, ulicą Nalewki, ku gmachowi Rządu Gubernjalnego tutejszego, i ułatwia przechód Publiczności w tych stronach.

W Londynie wydawanym jest od niejakiego czasu przez niedawno założony dom handlowy *Mańkowskiego i Spółki*, cennik zbożowy w ięzyku polskim. Dom ten iak wiadomo, prowadzi głównie handel *zbożowy* z portem *Odesskim*. Podług ostatniego cennika domu *Mańkowskiego*, cena pszenicy w Gdańsku (to jest z Król: Polskiego), była z końcem m. z. jak następuje: *pszenicy najlepszej* od 56 do 63 szel:, a zwyczajnej 53 szel: za kwarter. (72 kwarterow czyni 176 korcy polskich miary Warsz:).

Onegdaj w *Nowej Resursie* był wieczór muzyczny, połączony z kolacją, na którym znajdowali się liczni Członkowie tego przyiemnego Stowarzyszenia i płeć piękna. Znakomite osoby zaszczyciły obecnością swoją rzeczoną zabawę. Koncert złożony był z arcydzieł *Mozarta*, *Hajdena*, *Spohra*, *Webera* i *Meyerbera*; mieli w nim udział Amatorowie i Artyści znamienici talentem. Po ukończeniu muzyki, Goście zasiedli stoły w dwóch salach zastawione. Biesiada szła wesoło, a przy jej schyłku, spełniono toast na cześć Nowego Prezydenta Miasta, który po raz pierwszy Resursę Nową, obecnością swoią zaszczycił.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera Rsr. 10, niemaiące właściciela; ofiaruje się takowe na Instytut moralnie zaniedbanych Dzieci.

Nakładem Składu nut muzycznych Fran: *Spiess i Spółki*, wyszły nowe tańce: Józ: *Nowakowskiego* dwa Mazury na fortepian, ofiarowane W. Teressie z Romerów *Milczewskiej*; zł. 2½. A. *Sturma* Mazur skomp: na orkiestrę, ułożony na pjano-forte, i ofiarowany W. Karolinie z Słubickich *Domańskiej*; zł. 1. Bernarda *Meyer*, Panduren Polka, na pjano-forte; zł. 1. Tegoż Gabryel Walce na fortepjan, ofiarowane M. *Dietrich*; zł. 3. »*Nie mogę być twoją*" Mazurek do śpiewania, z towarzyszeniem fortepjanu, poświęcony Wnej Julji z Piwnickich *Borzewskiej*, przez Autora muzyki; wiersz Gust: *Zielińskiego*, muzyka Ig: *Dobrzyńskiego*; zł. 2½.

W kontynuacji ciągnienia 5ej klassy 70 Loterji Kl: wczoraj odbytego, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: Nr 5356, rsr. 5000; Nr 3608, rsr. 1500; Nr: 7855 i 12.270, po rsr. 1000; Nr 2496, 11,671, 14,324, 14,844, po rsr. 500; Nr: 2710, 3029, 4335, po rsr. 400; Nr: 80, 976, 1381, 12.048, 17,886, po rsr. 300; Nr: 198, 408, 4013, 4774, 4956, 6816, 7580, 8732, 9079, 9361, 10.775, 14,710, 15,395, 16,832, 16,972, 19.642, 22,080, po rsr. 100.

Na ostatnich targach Warszaws: i Prags:, płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta rs. 3 k. 69 (zł. 24 g. 18). Pszenicy rs. 5 kop. 4 (zł. 33 gr. 18). Jęczm: rs. 3 kop. 36 (zł. 22 gr. 12). Owsa rs. 1 k. 72½ (zł. 11½). Siana fura iedno-konna od rs. 1 k. 35 do rs. 4 k. 20 (od zł. 12 do zł. 28); paro-konna od rs. 4 k. 95 do rs. 7 k. 20 (od zł. 33 do zł. 48). Słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 20 do rs. 2 k. 25 (od zł. 8 do zł. 15). Wół dobry od rs. 36 k. 45 do rs. 48 k. 15 (od zł. 243 do zł. 321), średni od rs. 27 k. 60 do rs. 36 (od zł. 180 do zł. 240), lichy od rs. 21 k. 60 do rs. 27 (od zł. 144 do zł. 180). Kartofli korzec rs. 1 kop. 83½ (zł. 12 gr. 7.) Okowity garniec rs. 1 k. 23 (zł. 8 gr. 6); Szumówki kop. 73½ (zł. 4 gr. 27). — Sprowadzono onegdaj na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjskiego, przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 166, z różnych miejsc Królestwa 248; ogółem wołów 414, wieprzy 637, cieląt 260, baranów 470; z tych zakupili Rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta, wołów sztuk 291, wieprzy 486, cielęta i barany wszystkie. (G. P.)

Nowa pięcio aktowa komedja *Szklanka wody*, sprowadziła wczoraj licznych Widzów do Teatru Wielkiego. Rzecz dzieje się w wieku szesnastym w Królewskich salonach Anny Królowej Angielskiej. Treść tej komedji jest nader zajmującą; dyalogi pełne życia i owego dworskiego dowcipu, który, tym ostrzej rani im w gładsze słówka iest ubrany; każdą scenę cechuje wygórowana elegancja właściwa owoczesnemu wiekowi; słowem, dzieło to należąc do komedji pierwszego rzędu, ważne miejsce zajmie w naszym repertoarze. Świetna wystawa, ubiory gustowne, bogate i zastosowane do wieku, dowodzą, iak światła Dyrekcja Teatrów niczego nie szczędzi, aby odpowiedzieć oczekiwaniom Publiczności. Wyborna, pełna mistrzowskiego talentu gra naszych Artystek i Artystów, wzbudzała huczne oklaski, a w czasie przedstawienia, przywołano JPanią *Halpert* 4-kroć, JPanią *Komorowskę* 3-kroć i JP. *Rychtera* 4-kroć; jest to dowód zadowolenia, które

niewątpiemy, że i przy następnych przedstawieniach ponowi się.

I w szczupłym zakresie powołania w jakiem przeznaczenie postawiło Człowieka, można nabyć prawa do chlubnej po zgonie wzmianki. Zarządzca Ekonomiczny we wsi Przededworze pod Chmielnikiem, ś. p. *Wiśniewski* (niegdyś wojskowy), pracowitością i wiernością, zasłużywszy sobie przez lat 18 na zaufanie i szacunek tych, u których obowiązki sprawował, odebrał tego po zgonie w dniu 6 b. m. nastąpionym, świadectwo w uczczeniu zwłok jego okazałym pogrzebem i w opiece pozostałej po nim Wdowie zapewnionej. Niech prawość zmarłego tak wynagrodzona, służy za przykład i zachętę do naśladowania!. Pokój duszy Cnotliwego. — *ń* —

(A. n.) Niewygasła wdzięczność ośmiela mnie złożyć publiczne podziękowanie Wmu *Winiawskiemu* Magistrowi medycyny i chirurgji, w mieście *Lublinie* zamieszkałemu, który swą niezmordowaną troskliwością i sztuką, ocalił Męża mego z niebezpiecznej choroby, wrócił żonie i córce spokój i szczęście które już na zawsze utracić miały. Chociaż prawdziwa cnota skromnie niesie przysługę ludzkości, nie chełpiąc się z szlachetnego czynu, przyjm iednak Szanowny Mężu te kilka wyrazów iak odgłos wdzięcznego serca tych, których łzy żalu i rozpaczy, zmieniłeś w łzy radości i szczęścia....— Starościn pod Lublinem. — Zofja *Kuczewska*.

Anglja. — Królowa mianowała swoim Wielkim Jałmużnikiem Biskupa Oxfordu *Wilberforce* (Uilberfors), w miejsce zmarłego yorkskiego Arcy-biskupa Dra *Harcourt* (Harkur). — *Espartero* bawi obecnie z odwiedzinami u Sir *Aston* w Czeszyr. — Bank ang: zniżył stopę procentową z 7 na 6.— W Irlandji z radością powszechną przyjęto wiadomość o zamierzonych przez Rząd środkach, celem zabezpieczenia życia i własności mieszkańców tej wyspy. — Biskup Malty rozstał się z tym światem.— Kongres Stanów Zjednocz: w Ameryce, miał być zagajony 6go b. m.

Francja. — Król 2go b. m. prezydował znowu w Paryżu na obradzie ministerjalnej, a na obiad wrócił do S. Klu. — Xżę *Żuęwil* po kilkomiesięcznym odpoczynku, obejmie znowu dowództwo nad eskadrą. — Poseł belgicki Xżę *Ligne* (Liń), wrócił do Paryża. — Jenerał *Lamorysjer* na wiadomość o ruchu wojennym w Marokańskiem, odpłynął z Oranu 19go z. m. do Dszemma Gasaut. W samej rzeczy wojsko Sułtana *Abdel-Rhamana* wykonało pochód zaczepny przeciw *Abdelkaderowi*, i stanęło w 1500 piechoty i 500 iazdy o 5 mil drogi od Melilli. Jenerał *Lamorysjer* wyjeżdżając polecił, aby Jenerał *Renol* i Pułkownik *Mak-Mahon* ze swemi korpusami przyłączyli się do niego. Zdaje się, iż wojsko francuzkie popierać będzie działanie wojsk marokańskich, celem pojmania Emira, skoro wtargnie na ziemię francuzką. Korpus Jenerała *Lamorysjer* składać się będzie z 5000 ludzi. — Kilku właścicieli statków w Dunkierce przedstawiło Ministrowi handlu prośbę, aby ścieśniono fabrykację cukru z buraków, która niszczy znaczną przestrzeń gruntów pszennych, i wystawia na głód mieszkańców w departamentach północnych. Minister przyrzekł szczerze zaiąć się tą kwestją.— Kongres w sprawie szwajcarskiej ma odbyć się w Neufchatel (stolicy Kantonu zostaiącego pod zwierzchnictwem korony pruskiej).—Xżę *Ludwik Napoleon* ma teraz znajdować się w Szwajcarji.

Turcja. — Czytelnicy przypomną sobie, iż przed nieiakim czasem zaszły w Stambule zatargi, z powodu odkrycia zakazanych stosunków między Turczynką, małżonką znakomitego Urzędnika, a Lekarzem greckim nazwiskiem *Paleologus*. Zamiast skazać winowajców na śmierć, Sułtan kazał wygnać Greka na wyspę Kandyę, a iego kochankę do Trebizondu. Ojciec tejże miał ią odprowadzić na miejsce wygnania; gdy iednak choroba zaraźliwa wybuchła w Trebizondzie, udał się z nią wgłąb kraju. Obecnie Ojciec sam wrócił i publicznie chełpi się, że własną ręką zabił swoje dziecię, aby zmazać hańbę rzuconą przez nie na islamizm i *Mahometa*. Stary fanatyczny Turek chce ieszcze udać się wślad za *Paleologiem*, aby stoczyć z nim tak zwaną »walkę świętą.” Jeśli Sułtan wyda przeciw niemu wyrok śmierci, tedy uważany będzie za męczennika islamizmu.

Włochy. — Z Neapolu donoszą, iż grzbiet góry w bliskości zatoki *Bajae*, od niejakiego czasu okazuje czynność wulkaniczną; również i w innych górach od Epomeo do Wezuwiuszu, przez całą dziedzinę jezior Fusaro, Lucrino, i Agnano, zagrażają wybuchy.

Rozmaitości. — W bliskości *Cincinati* w Stanach Zjed:, wyrabiają teraz znaczne zapasy przedniego Szampana z tamecznych winogron. — Praca ciekawa podjętą została w Szwecji; jest to osuszenie jeziora *Oleron* na 12 stop, celem ułatwienia założenia kolei żelaznej z Sztokolmu do Gothenburga; spodziewają się przez to uzyskać 10,000 morgów gruntu. — W Wiedniu pokazują teraz dwoje osobliwszych zwierząt, to jest parę koni; jeden z nich jest olbrzymiej wielkości; wysokość iego iest 24 piędzi *(faust)*, i waży 25 centnarów; drugi zaś jest karzełek, wysokość iego zaledwie dochodzi 33 cale a waży 65 funtów. Olbrzym nazywa się Jenerał *Washington*, a karzełek Jenerał *Tom-Puce*. Nacisk Publiczności dla widzenia ich, iest ogromny, i istotnie przyjemnie jest patrzeć jak one z sobą zgodnie żyją, gdyż są bardzo łaskawe. — W Darlington w Irlandji, przyszedł do Pachciarza żniwiarz, i

prosił go o robotę: »Czy Pan potrzebujesz żniwiarza"? »Ej ty dla mnie jesteś za mały, niechcę cię", odpowie Pachciarz. »Jakto alboż to Pan każesz zboże u *góry* żąć, bo od *dołu* to ia go najlepiej potrafię. — Wierzyciel niedawno spotkał dłużnika na ulicy, i naglił go ażeby mu jak najprędzej dług zapłacił. Ten rozgniewany zawołał: »A cóż u miljon czartów! czy Pan rozumiesz że ja Panu jednemu winienem", i odszedł. — Dawniej u Szacha Perskiego, był osobny Urzędnik, którego obowiązkiem było, pasem umyślnie do tego przyrządzonym, mierzyć talje piękności serajowych; która tylko otyła, i nietrzymała miary oznaczającej piękną talję, musiała pościć, aż dopóki do wyznaczonej miary niedoszła. — Wieśniak miał jakiś interes do Burmistrza miasta, a wiedział że Pan Burmistrz prezentami szczególniej gastronomicznemi niegardził; ale z kąd tu wziąść, strzelać nie umiał, a więc udał się do kuchni Dziedzica, i wyprosił od kucharza skoki zajęcze i gęsią szyję z głową. Przywiązał to sobie na ramieniu, i okrył się na wierżch siermięgą. Wchodzi więc do biura Burmistrza, ten zobaczywszy go, krzyknął: »Czego chcesz"? »Mam ten a ten interes." »Niemam czasu teraz"! Ale wieśniak przybliżył się, i odchylił siermięgi, tak, że skoki i szyję gęsią widać było. »Ach mój przyjacielu zaraz ułatwię ci interes, i kazał Sekretarzowi natychmiast załatwić wieśniaka, a do niego rzekł: »Zanieś to Przyjacielu do moiej kuchni"; wieśniak po załatwieniu interesu, zmykał iak mógł najprędzej.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Apraxin Fedor dym: Kapitan z Petersb:; Bielski Józ: Rad: Kol: z Żytomierza; Dwernicki Jan Oby: z Cyganowa; Doliwa Szczep: Oby: z Kumelska; Grąbczewski Prapo:: z Rygi; Gusew Alexan: Rad: Koleg: z Petersb:; Kłobuchowski Sylwe: Oby: z Lubienia; Lelewel Prot Oby: z Woli Cygowskiej; Loussot Eug: Ob: z Berlina; Okolski Mich: Oby: z Maliny; Plater Ign: Hr. z Wiednia; Radzimiński Mich: Oby: z Rytomoczydła; Sorge Herman Inżen: z Hamburga; Trzciński Ign:, i Wojczyński Stan: Oby: z Jeruzala.

DONIESIENIA.

DROŻDŻE *Prasowane* czyli *funtowe*, za granicą powszechnie iuż są używane, gdyż na nich najpewniej w pieczywie spuścić się można; u nas zaś ten Artykuł, wielu osobom, mało ieszcze iest znanym; dla tego, na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, Fabryka w Krasnowoli zawiadamia, że tak urządziła, aby takowe funtowe Drożdże, były codzień świeże, i sprzedaie one w Warszawie przy ulicy Trębackiej pod Nr 420 w Sklepiku Siodlarskim, funt po zł. 2 gr. 5.— Użycie ich iest iak następuie: do garnca Mąki, bierze się dwa łóty Drożdży i rozpuszcza się takowe w trosce wolnej wody lub mleku, póżniej w rozczynieniu dolewa się więcej wody, i postępuie się iak z rzadkiemi; trzeba zostawić tyle czasu aby dobrze rosło, a szczególniej po zagniecieniu tak długo czekać, aż Ciasto zacznie pękać. Do Ciasta z migdałami, rodzynkami, i t. p., bierze się do garnca mąki, łutów 4 do 5ciu.

W dniu 22 z. m. przechodząc ulicą Krak: Przedm:, zgubione ostały PAPIERY w jeden plik zszyte, osobiste Grzegorza Nowickiego. Łaskawy Znalazca, raczy takowe oddać pod Nr 667 przy ulicy Leszno, w oficynie na lewo, do Tomasza Nowickiego, za co otrzyma stosowną nagrodę, ieżeli tej wymagać będzie.

Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydz: Igo, podaie do wiadomości, iż w dniu 3/15 Grudnia r. b. o godz: 10 z rana, odbędzie się w domu Badań przy ulicy Dzielnej pod Nr 2361 położonym, przez publiczną licytację, sprzedaż rozmaitych PRZEDMIOTÓW, powiększej części do ubioru służących, tudzież KOSZTOWNOŚCI. — Assesor Kryminalny Prezyduiący, *Modzelewski.*

Nr 5812 wydany w iednym z Kantorów Warszawskich, iako zaginięty; ostrzega się, aby z niego nie korzystano, gdyż w tem miejscu stosowne środki do Urzędu Loterji zrobione zostały.

RACAHOUT DES ARABES, także nazwany Zagranicą: Pokarm Rekonwalescentów, Dzieci i Osób cierpiących na żołądek; przedaie się po zł. 10 za funtową flaszkę, u H. Letronne przy ulicy Miodowej pod filarami.

DOBRA w Powiecie Wieluńskim, mila od Wielunia położone, $2^1/_2$ od granicy Pruskiej, nad rzeką Wartą, z 3ma Folwarkami i znacznemi Lasami, są z wolnej ręki do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość powziąść można w Kantorze Urządzeń Dóbr i Składzie Nasion przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy, Nr 471. u P. Betzholdt.



MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH pod firmą Antoniny Eger, przy ulicy Krak:-Przedm: w domu Nro 382, wprost ulicy Trębackiej od kilkunastu lat istnieiący; przeniesiony został na ulicę Senatorską do domu W. Bujno Nr 497, wprost bramy domu zwanego Rezlera, i zaopatrzono takowy we wszelkiego rodzaju STROJE DAMSKIE, oraz najświeższe HAFTY zagraniczne i własnego wyrobu. Przyjmuią się tamże jak dotąd: obstalunki wszelkich najdelikatniejszych Haftów białych i kolorowych; tudzież Szycie bielizny i znaczenie. Magazyn ten, stara się szczególniej, o dokładność i punktualność w wykonaniu poruczeń.



Ktoby miał do zbycia DOM ze Stajnią i Wozownią, przy iednej z pryncypalnych ulic Warszawy, od 50,000 do 60,000 Złp. wartości; oraz **SANIE** porządne; raczy, bez pośrednictwa Faktorów, zgłosić się do Mecenasa *Kobylańskiego*, pod Nr 323 na Nowem-Mieście, gdzie o 7miu Stogach SIANA pięknego, można powziąść wiadomość.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 1.
TEATR. Jutro nie ma widowisk.



Piotr Śliżyński Nauczyciel Tańców, podaie do publicznej wiadomości, że przed nadchodzącym karnawałem, wyucza 4ch najpotrzebniejszych Tańców w 20tu kilku Lekcjach, Osoby nawet wcale nietańcuiące. Ktoby sobie życzył korzystać z takowej nauki, niech się zgłosi pod Nr 71 przy rogu ulic Starego-Miasta i Kanonja, na 1sze piątro od frontu.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Polędwica z masłem chrzanowym, Zaiąc, Sztufada, Pieczeń cielęca i huzarska, Mostek faszero:, Frykas z pulard, Frykando cielęce, Pekelfejsz, Ramsztyk.—Obiad z 5ciu dań.

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sadu Apel:, na Śniadanie: Polędwica, Pieczeń cielęca i barania, Befsztyk. — Obiad: Barszcz i Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Pieczyste, Legumina, i t. p.